

Piotr Surdel

Wprowadzenie do gry na Giełdzie Walutowej „Forex”

Darmowa publikacja dostarczona przez

[Emkom](#)

Dobór tytułu
Mateusz Chłodnicki
Piotr Surdel

Korekta
Piotr Surdel
Małgorzata Piontek

© Copyright for Polish edition by [ZloteMysli.pl](#)
Data 22 listopada.2003

Wydanie darmowe, promocyjne dostarczone przez [Emkom](#)

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy.

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli
ARCHmedia s.c.
ul. Przy Dolinie 5/9
61-551 Poznań
WWW: www.ZloteMysli.pl
EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

Spis treści

- 1. Wstęp** 4
- 2. Historia Forexu** 5
- 3. Jak to działa?** 7
- 4. Skąd się bierze kurs waluty?** 8
- 5. Ile na tym można zarobić?** 9
- 6. Skąd wiedzieć kiedy handlować?** 12
- 7. Co znajdziecie w dalszych częściach cyklu dotyczącego Forexu ?** 13
- 8. Zakończenie** 14

1. Wstęp

Ile razy słyszałeś o fortunach tworzonych i traconych poprzez giełdy papierów wartościowych? Ile razy gdzieś na skraju twojej świadomości kołatała się myśl „ciekawe jak to jest”? Ile razy zastanawiałeś się, czy dałbyś radę samemu zaistnieć na jakimś rynku kapitałowym? Może nawet zacząłeś interesować się co i jak, lecz nie miałeś wystarczająco dużo czasu, by śledzić wydarzenia mające wpływ na spółki akcyjne, lub może nie posiadasz wystarczającego kapitału, by grać na tradycyjnej giełdzie? A może zacząłeś nawet grać, lecz ogrom wiadomości i czynników potrzebnych do przewidywania kolei losu danej spółki był zbyt przytłaczający? Czy gdybym powiedział Ci, że istnieje od całkiem niedawna rynek, w którym każdy może zaistnieć bez względu jakim kapitałem początkowym dysponuje, uwierzyłbyś? A gdybym dodał jeszcze, że aby na nim zarabiać, nie jest konieczne śledzenie wiadomości, ani czasochłonne analizowanie finansowych raportów? Że możesz zacząć nie posiadając żadnej szczególnej wiedzy, że możesz ćwiczyć na „sucho” i co najważniejsze zarabiać zarówno na spadkach jak i wzrostach kursu?

Jak zapewne domyślasz się już w tej chwili, chodzi o rynek wymiany walutowej, zjawisko powstałe w zupełnie nowej formie 30 lat temu, a przez ostatnie 10 przeżywające swój prawdziwie dynamiczny rozkwit. Rynek walutowy zwany potocznie Forexem (od Foreign Exchange – wymiana międzynarodowa), wbrew przyjętym stereotypom jest dostępny dla każdego, kto ma czas i ochotę spróbować swoich spekulacyjnych sił. Wielkim udogodnieniem na tym polu są dema – konta podłączone do prawdziwego systemu transakcyjnego, lecz zasilone fikcyjnymi środkami – pozwalające nam ćwiczyć i sprawdzać swoje teorie, nie ryzykując żadnych pieniędzy. Przez takie właśnie konta dema zarwiesz zapewne wiele nocy.

Ażeby móc zacząć, będziemy potrzebować komputera z łączem do Internetu, wskazane jest stałe połączenie, lecz modem również wystarczy.

Całe oprogramowanie oraz ewentualne analizy, do których linki znajdziesz

w dalszych częściach, nie będą nic kosztować. Warto nadmienić w tym miejscu, iż informacje zawarte w tej i innych publikacjach wspomnianych niżej, stanowią często kompletną treść dostępnych w różnych krajach kursów prowadzonych przez bardzo różnych „specjalistów”. Koszt podobnych kursów nie spada poniżej \$500, a one same nigdy nie trwają dłużej niż tydzień. Pokrzepionego tą myślą zapraszam Cię do dalszej lektury.

2. Historia Forexu

Handel pieniędzmi sięga swymi korzeniami do wczesnego średniowiecza, kiedy wymiana międzynarodowa przybierała swoje pierwsze kształty. Średniowieczni kupcy i bankierzy jako pierwsi wymyślili kwity wymiany umożliwiające rozwój i uelastycznienie handlu międzynarodowego. Współczesny rynek wymiany walutowej charakteryzowany przez okresy dużej zmienności i relatywnej stabilności uformował się dopiero w XX wieku. W połowie lat trzydziestych XX wieku stolica Wielkiej Brytanii – Londyn stał się czołowym centrum wymiany walutowej, a funt brytyjski stał się bardzo silną walutą. W tych właśnie czasach funt brytyjski zyskał swoją ksywkę „cable” (z ang. kabel – wtedy używano w celach złożenia transakcji telefonów lub teleksów). Po drugiej wojnie światowej brytyjska ekonomia leżała w gruzach, podczas gdy Stany Zjednoczone, niezniszczone wojną, zyskały silną ekonomiczną pozycję. Na mocy porozumienia z Bretton Woods (1944) między Stanami, Wielką Brytanią oraz Francją, dolar amerykański stał się bazową walutą kapitalistycznych krajów, przez co wszystkie inne waluty zostały z dolarem powiązane, a dolar z kolei powiązany został ze złotem przy kursie \$35 za uncję. W ten sposób dolar stał się bazową walutą całego finansowego świata. Na mocy tego samego porozumienia powstał również Międzynarodowy Fundusz Monetarny (International Monetary Fund (IMF)), która to organizacja miała swój znaczny wkład w finansową transformację byłych socjalistycznych krajów.

W latach siedemdziesiątych kursy walut zostały uwolnione od cen złota.

Ich zmienność powodowana popytem i podażą na rynku oraz tym, że każdy mógł wymieniać dowolne ilości walut, dały początek giełdzie walutowej (Forex), jaką znamy dzisiaj. Od momentu uwolnienia cen, gdy bez przeszkód zmieniały one swe kursy względem siebie nawzajem, Forex przez najbliższe 30 lat w sposób spektakularny powiększał swe obroty. Dzienny obrót na Forexie sięgał w 1977 r. 5 miliardów dolarów i rósł dynamicznie, by osiągnąć 600 miliardów dolarów w 1987 r., w 1992 przekroczył 1 trylion dolarów i wreszcie ustabilizował się na poziomie około 1,5 tryliona w 2000 r. Tak dynamiczny rozwój został spowodowany wieloma czynnikami. Do najważniejszych należy zaliczyć rozwój technologiczny, rosnące wpływy banków centralnych oraz coraz większa konkurencja na rynkach towarowych. Również rozwój i wykorzystanie Internetu oraz komputerów w handlu spowodowało wzrost zainteresowania nie tylko Forexem, ale również i innymi rynkami kapitałowymi.

Obecnie na rynku Forex najczęściej wymienianymi walutami są:

- Ø *EUR – Euro*
- Ø *USD – Dolar amerykański*
(United States Dollar)
- Ø *GBP – Funt brytyjski*
(Great Britan Pound)
- Ø *JPY – Japoński jen*
(Japanese Yen)
- Ø *CHF – Frank szwajcarski*
(Swiss Franc)
- Ø *AUD – Dolar australijski*
(Australian Dollar)
- Ø *NZD – Dolar nowozelandzki*
(New Zeland Dollar)

Waluty te tworzą tak zwane główne pary walutowe, o czym za chwilę.

Na dzień dzisiejszy całe rzesze maklerów zajmują się tylko handlem na Forexie. Rozwój technik informatycznych spowodował tworzenie automatycznych systemów transakcyjnych oraz powstanie zaawansowanych

analiz kursów i ich wykresów. W tej i w dalszych częściach dowiesz się jak wziąć sobie kawałek z tego wielkiego tortu.

3. Jak to działa?

Giełda walutowa, jak każda giełda polega na wymienianiu jednej rzeczy na drugą przy korzystnych kursach. Najprościej mówiąc – kupujemy tanio, sprzedajemy drogo i na odwrót. Giełda walutowa jest tak zwanym rynkiem dwustronnym – na tym rynku możemy zarabiać zarówno przy wzroście kursu jak i przy jego spadku. Jak to możliwe? Wynika to z samej budowy rynku. Otóż instrumentami finansowymi (takimi jak akcje dla giełdy papierów wartościowych), którymi tutaj obracamy są pary walutowe np.: EUR/USD, USD/JPY, EUR/GBP. Wbrew pozorom nie jest to żadna nowość – ceny, które widzimy w kantorach, to nic innego jak kursy par walutowych EUR/PLN, USD/PLN itd.

Gdybyśmy na przykład – pewnie niektórzy kiedyś już o tym myśleli – oglądali wiadomości ekonomiczne i uznali, że kurs euro będzie rósł przez parę miesięcy, poszli do kantoru i złotówki z naszych oszczędności wymienili na euro, to będzie to nic innego jak transakcja Forexowa. Gdy faktycznie kurs euro wzrośnie, to po tych paru miesiącach za nasze euro otrzymamy więcej złotych niż ich wydaliśmy na zakup euro wcześniej – różnica w ich ilości stanowi nasz zysk.

Giełda walutowa działa właśnie w ten sposób z tą różnicą, iż podobne transakcje możemy robić co parę minut i dalej na tym zarabiać. Dzieje się tak za sprawą skali – działamy na daleko mniejszych zmianach kursu niż w kantorach oraz wymieniamy daleko większe ilości pieniędzy, których de facto posiadać nie musimy, ale o tym potem.

Tak jak na giełdzie papierów wartościowych kupujemy i sprzedajemy akcje, tak tutaj kupujemy i sprzedajemy pary walutowe. Praktycznie rzecz biorąc, kupujemy jedne waluty względem drugich, lecz na początku nie ma, co tym sobie zaprzętać głowy. Póki co, traktujmy parę walutowa jako całość, którą

równie dobrze możemy sprzedać – jeśli uważamy, że kurs pójdzie w dół lub kupić jeśli uważamy, że kurs pójdzie w górę. Uwaga: ażeby sprzedać parę walutową nie musimy jej najpierw kupować. Sprzedaż pary walutowej oznacza kupienie drugiej waluty w parze, co zostanie odnotowane na platformie jako np.: –10 000 euro (przy parze EUR/USD). To zupełnie normalne – popróbuj sobie.

W części pierwszej będziemy korzystać z platformy Gain Capital (www.forex.com) Ci co nie chcą czekać niech już zakładają demo. Szczegółowy opis platformy i jej funkcji zawiera część pierwsza cyklu dotyczącego Forexu zatytułowana: „[Forex – Podstawy Giełdy Walutowej](#)”, wraz z dużą ilością podstawowych informacji na temat poruszania się po platformie oraz na temat wstępnej analizy rynku.

4. Skąd się bierze kurs waluty?

Kurs waluty to jedna z cięższych do pojęcia rzeczy na samym początku. W kantorach podaje się nazwę waluty i cyferkę, a tutaj nagle mamy dwie waluty (parę walutową), a cyferkę dalej jedną. Tak jak wspomniałem wcześniej kurs pary walutowej to nic innego, jak stosunek wartości jednej waluty do wartości drugiej. Pierwsza w parze to waluta bazowa, w stosunku do której ustalany jest kurs waluty kwotowanej – drugiej w parze.

Przykład:

Weźmy parę walutową GBP/JPY (funt brytyjski do japońskiego jena). Walutą bazową jest tutaj funt (pierwszy w parze), a walutą kwotowaną jen (drugi w parze). Kurs tej pary odpowiada na pytanie: ile jenów możemy kupić za jednego funta? Odpowiedź brzmi na dzień dzisiejszy 180,65 czyli gdybyśmy mieszkali w Japonii i chcieli wymienić sobie nasze jeny na funty tyle właśnie (lub w zaokrągleniu) wyświetlałaby tablica w kantorze obok napisu GBP.

Na kurs pary walutowej wpływać może szereg czynników. Generalnie jest to wypadkowa walki między popytem, a podażą na dane waluty. Im więcej ludzi

wymienia dolary na euro, tym bardziej kurs pary walutowej EUR/USD wzrasta ponieważ euro drożeje, a dolar tanieje (za euro możemy kupić coraz więcej dolarów) i vice versa im więcej ludzi wymienia euro na dolary, tym bardziej kurs tej pary walutowej spada (za euro możemy kupić coraz mniej dolarów).

Przykład:

Podczas niedawnej inwazji USA na Irak dolar tracił na wartości, przez co kursy par walutowych, w których był waluta bazową (USD/JPY, USD/CHF itd.) szły w dół, natomiast te w których był walutą kwotowaną (EUR/USD, GBP/USD itd.) szły w górę. Działo się tak z powodu niepewności inwestorów jak owa wojna się potoczy. Inwestorzy (banki, maklerzy) woleli nie inwestować w dolary. Sytuacja poprawiła się na chwile, gdy obalono pomnik Saddama – uznano to (na chwile) za oficjalny koniec wojny i wartość dolara nieco podskoczyła. Widzimy tutaj, jaki wpływ mają wiadomości na sytuację na rynku.

5. Ile na tym można zarobić?

O ile w kantorach kursy zmieniają się co dzień lub co parę dni, na giełdzie walutowej zmiany te dzieją się w czasie rzeczywistym – ponownie kwestia skali. Zmiany w kantorach to zmiany liczone w groszach, a zmiany w kursach na giełdzie walutowej są liczone w tak zwanych pipach. Jeden pip to w zależności od danej pary walutowej i jej kursu drugie lub czwarte miejsce po przecinku.

Na przykład:

Kurs EUR/USD zmienił się z 1.1345 na 1.1375 czyli o 30 pipów. Kurs 1.1375 oznacza, iż żeby kupić 1 euro trzeba zapłacić 1.1375 dolara. Jeden pip oznacza przy tej parze walutowej jedną dziesięciotysięczną część dolara.

1 pip EUR/USD jak widzimy to zmiana kursu o 0.0001 - takie zmiany dzieją się na porządku dziennym. Czasem skok o 30 pipów zachodzi w niecałą minutę. Więc jeśli przewidzimy, iż taki skok się wydarzy i kupimy wcześniej euro, to

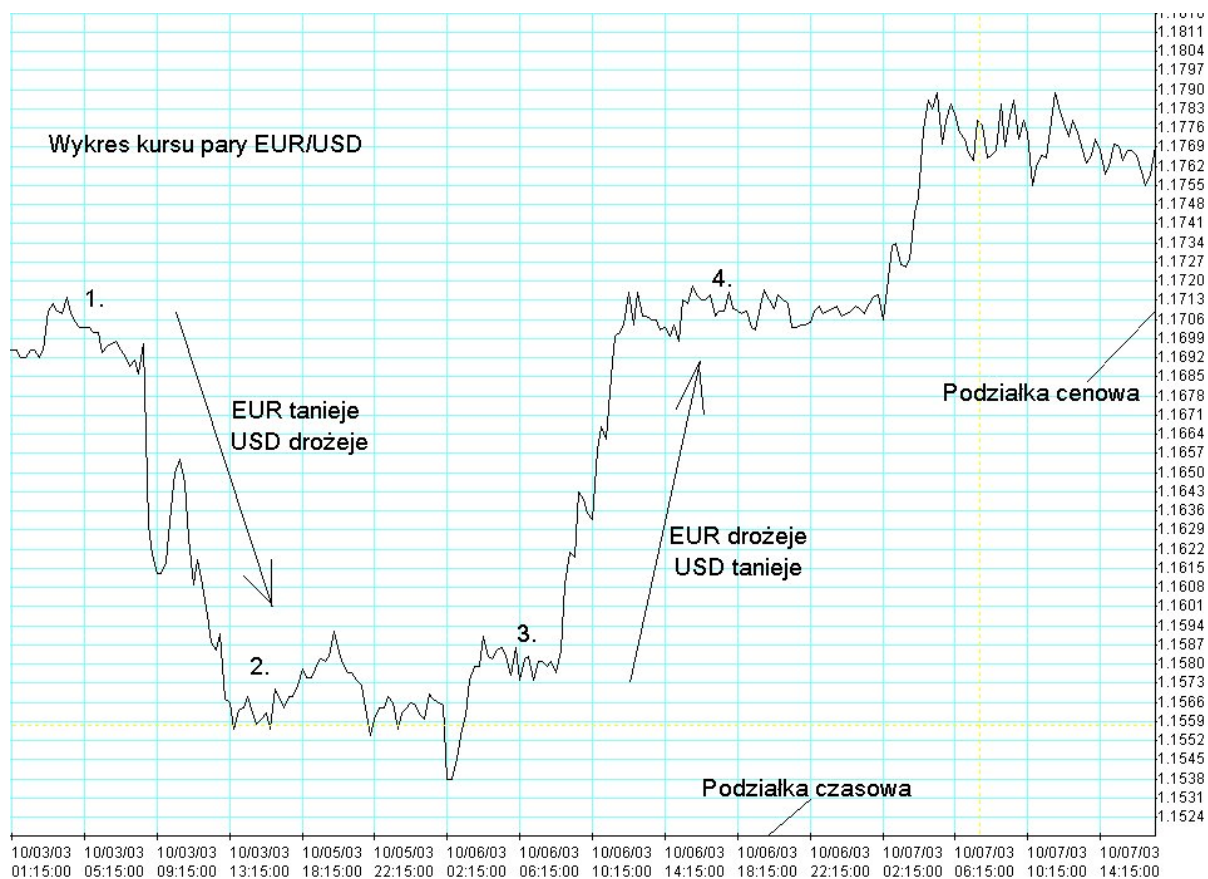
zyska ono na wartości w czasie, gdy je posiadamy, czyli zarobimy. No tak, tylko ile zarobimy? I znów przewijająca się co chwilę kwestia skali. Forex daje nam możliwość obracania dużo większymi pieniędzmi niż faktycznie posiadamy (szczegółowy opis tego procesu znajduje się w ebooku: „[Forex – Podstawy Giełdy Walutowej](#)”). Wystarczy powiedzieć, iż obracanie 10 000 euro nie jest niczym nadzwyczajnym, mimo, iż faktycznie posiadamy na przykład \$300. Przeliczywszy powyższe widzimy, iż 30 pipów przy obracaniu 10 000 euro jest równoznaczne z \$30 (zyski na giełdzie walutowej są liczone najczęściej w dolarach). Zarobiliśmy więc \$30 w niecałą minutę. Podoba się?

Mnie się bardzo podoba.

Należy pamiętać, iż wysokość uzyskiwanych profitów jest powiązana z ryzykiem jakie decydujemy się ponieść. Im większe ryzyko tym wyższe potencjalne zyski. Jak się niebawem przekonasz ryzyko to nieodłączna część wszystkiego co w życiu robimy, jednak nigdzie nie można go tak dokładnie wyliczyć jak na rynkach finansowych. Mając komplet informacji sami podejmujemy decyzję czy chcemy zmniejszyć ryzyko czy też je podwyższyć. Takiego komfortu często nie mamy w życiu codziennym.

W praktyce na rynku Forex wypracowanie profitów sięgających 20% od posiadanego depozytu miesięcznie nie jest niczym nadzwyczajnym. To całkiem fajny zysk, lecz nie nadzwyczajny. W zależności jakie ryzyko jesteśmy w stanie podjąć takie efekty są możliwe nawet tygodniowo, ba nawet codziennie z tym, że ryzyko w tym przypadku będzie graniczyło z hazardem.

Spójrzmy jednak na sytuację prawdziwą, a nie przykładową. Poniższy wykres cenowy opisuje zmiany w kursie EUR/USD w ciągu kilku dni.



Rysunek 1. Wykres zmian EUR/USD.

Założmy, że w punkcie 1 sprzedaliśmy parę walutową EUR/USD. De facto otwarliśmy tak zwaną pozycję „krótką” na 1 lot EUR/USD (brzmi strasznie profesjonalnie, lecz w rzeczywistości znaczy to tyle, że kliknęliśmy na platformie brokerskiej 3 razy – szczegółowy opis znajdziesz oczywiście w ebooku: [„Forex – Podstawy Giełdy Walutowej”](#)). Pozycję zamykamy tego samego dnia w punkcie 2. Na tym ruchu ceny zarobiliśmy \$140. Ponieważ był to piątek teraz spędzamy weekend na wydawaniu naszych uczciwie zarobionych na giełdzie pieniędzy. Do giełdy wracamy dopiero w poniedziałek i otwieramy tym razem pozycję „długą” (kupujemy parę walutową EUR/USD) w punkcie 3. Tą pozycję również finalizujemy tego samego dnia w punkcie 4 zarabiając na niej \$126. Reasumując handlowaliśmy na Forexie dwa dni i zarobiliśmy \$266 czyli tyle ile szczęśliwi Polacy zarabiają w miesiąc. W praktyce oczywiście najtrudniej jest powiedzieć gdzie kupować, a gdzie sprzedawać (zlokalizować

punkty 1,2,3,4 z wykresu) jednak temu właśnie ma służyć przygotowywany przeze mnie [cykl dotyczący Forexu](#). Zostanie w nim przedstawiony szereg narzędzi, które bardzo ułatwią nam wykrywanie i prognozowanie zmian kursu, a co za tym idzie zarabianie na rynku Forex.

6. Skąd wiedzieć kiedy handlować?

Temat przewidywania przyszłych zachowań rynku to bardzo obszerna dziedzina. Tutaj nadmienię jedynie, że istnieje szereg narzędzi służących do przewidywania przyszłych zachowań kursu, a wśród nich następujące:

- **Analiza techniczna** – jest to zbiór statystycznych formuł oraz interpretacji wykresów cenowych, mających na celu wskazać pewne zależności między przeszłym poziomem kursu, a przyszłym. Jest to czysto matematyczne podejście, szeroko stosowane przez spekulantów. Jest to dynamicznie rozwijająca się dziedzina wiedzy, bardzo popularna przy analizie wykresów (część pierwsza). Na podstawie specjalnych wskaźników (część druga) tworzy się systemy, które generują sygnały otwarcia i zamknięcia pozycji (część trzecia). Analiza ta jest główną analizą stosowaną na rynku Forex.

- **Analiza fundamentalna** – jest to analiza opierająca się na wiadomościach i wydarzeniach, które mogą mieć wpływ na rynek. Jest szeroko stosowana na rynku papierów wartościowych, gdzie raport finansowy danej spółki ma duże znaczenie dla jej przyszłości. Na Forexie jednak analiza fundamentalna jest stosowana w ograniczony sposób, gdyż śledzenie wiadomości dotyczących całego kraju jest bardzo żmudne. Analizy tej używają inwestorzy przy inwestowaniu w daną walutę (otwierający pozycje trwające po kilka miesięcy). Szerzej o analizie fundamentalnej w części drugiej.

- **Inne analizy** (np.: Fraktalna, matematyczna) lub kombinacje.

Oczywiście własnoręczne analizowanie rynkowej sytuacji jest ciekawe

i zajmujące, jednak na pewno znajdą się tacy, którzy woleliby spytać profesjonalistów. Wiele serwisów oferuje na zasadach abonamentu sygnały kupna i sprzedaży, pojawiające się w naszych skrzynkach emailowych nawet kilka razy dziennie. Koszt takiego abonamentu waha się w zależności od firmy, która go oferuje. W praktyce jest to przedział od \$10 do \$5000, więc całkiem rozległy. Zawsze trzeba jednak pamiętać, że drożej wcale nie znaczy lepiej. Przegląd podobnych serwisów znajduje się w części drugiej cyklu.

7. Co znajdziecie w dalszych częściach cyklu dotyczącego Forexu ?

Część pierwsza ([„Forex – Podstawy Gieldy Walutowej”](#)) została poświęcona podstawowym wiadomościom potrzebnymi do wprawnego poruszania się na giełdzie walutowej. Omówione zostały tutaj między innymi pojęcia trendu czy poziomów wsparcia/oporu oraz ich praktyczne zastosowania. Również podstawy pracy z wykresami, ich typy i sposoby wykorzystania wraz z obszernym przeglądem formacji (formacja to specyficzne kształty, które tworzy wykres – często mają wpływ na dalszy rozwój sytuacji).

Część druga będzie zawierała obszernie potraktowaną analizę techniczną. Poprzez podstawowe pojęcia po wykorzystanie prostszych i bardziej skomplikowanych wskaźników. Dowiesz się też tutaj, jak łączyć ze sobą analizę formacji zawartą w części pierwszej z analizą wskaźnikową. Przybliżone i omówione zostały, także od strony praktycznej, popularne teorie giełdowe (Teoria Dow’a, Teoria Fal Elliott’a, Liczby Fibonacci’ego, Teoria Gann’a, Teoria Carolana, Teoria Fishera).

Część trzecia będzie poświęcona różnym systemom handlowym i strategiom. Znajdziesz tam również wytyczne odnośnie tworzenia własnego systemu, testowania go, jak również i jego optymalizacji. Znajdzie się tutaj również mini kurs programu Amibroker – potężnego narzędzia analityczno optymalizacyjno testującego.

8. Zakończenie

Zapraszam serdecznie do dalszej lektury. Informacje zawarte w wymienionych powyżej ebookach, to kompletna wiedza potrzebna do samodzielnego poruszania się po giełdzie walutowej, która w obecnych czasach, biorąc pod uwagę sytuację na rynku pracy, jawi się bardzo dobrą alternatywą. Już teraz na międzynarodowym rynku każdy, kto potrafi handlować, znajdzie wielu inwestorów gotowych powierzyć mu swój kapitał w zamian za procent od uzyskanych zysków. Sytuacja ta będzie się rozwijać, zwłaszcza w Polsce gdzie rynek Forex dopiero zaczyna jawić się inwestorom jako dobra i intratna lokata kapitału.

Wszystkie wymienione wyżej ebooki będą wydawane i dostępne na początku 2004 roku w serwisie www.ZloteMysli.pl, a konkretnie pod adresem: <http://forex.zlotemysli.pl/>. Serdecznie zapraszam.

Autor cyklu o Forexie,
mgr inż. *Piotr Surdel*

